

z kongresu Ine & spa

LNE & spa rozmawia z Piotrem Szczotką

TWARZ emocjonalna



fot. Babor

Drobne zmarszczki na twarzy powstają prędzej czy później. To cena prawdziwych, nieskrępowanych emocji, radości i smutku, pogody ducha i pesymizmu, obojętności lub zadumy, wsteczności lub pasji życia, czuwania i akcji. Natomiast ceną ukrywania prawdziwych emocji są na twarzy głębokie bruzdy!

LNE: Na 13. Kongresie LNE & spa w Krakowie przedstawiłeś prezentację oraz poprowadziłeś szkolenie: „Twarz emocjonalna – masaż relaksacyjny”. Początkowo temat wydawał się dość enigmatyczny, ale okazał się pełnym sukcesem. Skąd ten pomysł?

Piotr Szczotka, Bodywork:

Z wieloletnich obserwacji i współpracy zarówno z masażystami, kosmetyczkami, jak i lekarzami. „Twarz emocjonalna” to był początkowo termin roboczy, przygotowany

Masaż twarzy to masaż szczególny, bardzo prywatny i indywidualny. Nie ma w nim miejsca na schemat, monotonię czy brak serca do pracy!

na specjalistyczne szkolenia, ale okazał się strzałem w dziesiątkę. To swojego rodzaju pomost między czysto medycznym podejściem do masażu twarzy, a nieco innym, „kosmetycznym” podejściem do tematu.

Czy to znaczy, że opcje tych środowisk są różne?

W pewnym stopniu tak, ale jest też wiele wspólnych rozwiązań. Powodowane jest to innym podejściem do praktyki. Masażyści, kosmetyczki i lekarze pracują bowiem na różnych poziomach i za pomocą nieco innych środków, choć główny cel jest ten sam.

Np. lekarz medycyny estetycznej na krótko przed zabiegiem masuje określone obszary twarzy lub też stosuje wybrane techniki w celach diagnostycznych. Choć nie wykonuje pełnego masażu, to stosuje bardziej lub mniej świadomie jego elementy, np. podczas rozprowadzania niektórych wstrzykniętych preparatów.

W praktyce kosmetyczki masaż jest obecny prawie zawsze. Masaż ułatwia nie tylko wprowadzenie w skórę aktywnych składników, ale często sam jest zabiegiem. Świadomość podnoszenia kwalifikacji w tym zakresie jest więc w tym środowisku coraz większa – rośnie zapotrzebowanie na wiedzę doskonalenie umiejętności praktycznych.

Jesteś zwolennikiem specjalistycznych, kilkudniowych szkoleń. Dlaczego więc zgodziłeś się na krótki, kongresowy kurs masażu twarzy?

W tego rodzaju masażach jest tak: albo masz zdolności i „załapiesz”, o co chodzi w tego rodzaju pracy, albo nie pomoże ci nawet miesięczny kurs. Innymi słowy: albo jesteś kreatywny, albo odtwórczy. Masaż twarzy to nie jest masaż klasyczny, który opiera się na schemacie, nie można go wykonywać mechanicznie. W praktyce potrzebna jest precyzja, skupienie, ale i odrobina fantazji. Nasze szkolenia kierowane są przede wszystkim do osób już praktykujących masaże, a więc do kosmetyczek, fizjoterapeutów, masażystów. Dzielimy się z nimi specjalistycznym doświadczeniem, a nie wiedzą ogólną. Jest

jeszcze jedna ważna kwestia, ten kurs uświadomił nam także, jakie tematy przygotować na następne kongresy LNE. Czego uczestnicy oczekują i co możemy im zaproponować.

Jakie predyspozycje są potrzebne, aby dobrze wykonywać masaż twarzy?

Jako masażysta mogę powiedzieć tylko tyle, iż najważniejsze jest tutaj szczególne podejście do tema-

Masaż relaksacyjny przyczynia się do uzyskania efektów estetycznych. Dzięki wypoczętej, zrelaksowanej twarzy – wyglądamy lepiej. To jest kwestia bezdyskusyjna.

tu. Uważam masaż twarzy za swego rodzaju dotykanie duszy, jest to masaż szczególny, bardzo prywatny i indywidualny. Nie ma w nim miejsca na schemat, monotonię czy brak serca do pracy! To, co staram się przekazać uczestnikom kursu, to fakt, że nie preparat, oliwka czy inny kosmetyk jest tu najważniejszy. Najbardziej istotny jest sam masaż i to nie tylko jego techniczna, ale indywidualna strona, a przede wszystkim to, co nazywam „emocjonalnym wymiarem twarzy”. To takie „bliskie spotkanie trzeciego stopnia” z człowiekiem poprzez jego twarz.

Co spowodowało tak duże zainteresowanie tymi szkoleniami?

Dokładnie nie wiem. Może po prostu potrzeba dotyku? Żyjemy w niesamowitym tempie. Wiele zabiegów proponowanych przez firmy opiera się mimo wszystko na schemacie lub zastosowaniu aparatury. Współpracuję z kosmetyczkami od kilkunastu lat, pamiętam jeszcze, jak za pomocą prostych środków potrafiły wyczarować znakomite, skuteczne zabiegi, ot taka polska zaradność... A klientki chodziły wówczas do gabinetów przede wszystkim do pani Kowalskiej, a nie do salonu super firmy...

Dotyk a masaż

Choć na pozór wydaje się to jednoznaczne, to między dotykiem a masażem jest pewna istotna różnica:

Dotyk należy do podstawowych źródeł i sposobów komunikacji międzyludzkiej. Poza mimiką twarzy, dotyk dłoni jest także podstawowym sposobem wyrażania emocji.

Masaż natomiast jest już ukierunkowaną usankcjonowaną formą dotyku, stosowaną zarówno w celach terapeutycznych, kosmetyczno-pielęgnacyjnych, jak i relaksacyjnych.

Ostatnio, na spotkaniu w szkole, opowiadały mi koleżanki, jak klientki rezygnowały z części zabiegu kosmetycznego na rzecz dłuższej wykonywanego masażu twarzy. Znam także kosmetyczki, które zrezygnowały z części praktyki kosmetycznej, na rzecz masażu specjalistycznych i relaksacyjnych. Rośnie zapotrzebowanie na siłę dotyku, na bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, z jego pozytywną energią.

To, co mówisz, jest kontrowersyjne...

Może, jeśli tak, to świetnie. Mam duże poważanie dla pracy, kreatywności koncernów kosmetycznych, ale każdy wie, że w gabinecie najbardziej liczy się tzw. czynnik ludzki. Moim zdaniem kosmetyczka, masażysta, fizjoterapeuta czy lekarz muszą wyjść w działaniach poza schemat, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Wystrój salonu, reklama, cały ten blichtr są ważne, ale przede wszystkim liczy się fachowość i troska o indywidualne potrzeby klienta. Kiedy przychodzisz na masaż twarzy do zaprzyjaźnionej kosmetyczki z kilkunastoletnim stażem, jesteś zachwycona, jak rewelacyjnie wykonuje swój zawód i naprawdę mało ważne jest to, że jej gabinet nie spełnia wymogów unijnych. Super aranżacja i najdroższy sprzęt nie zastąpi ciepła i precyzji jej rąk.

W gabinecie najbardziej liczy się tzw. czynnik ludzki. Kosmetyczka, masażysta, fizjoterapeuta czy lekarz muszą wyjść w działaniach poza schemat, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Wystrój salonu, reklama, cały ten blichtr są ważne w pierwszej fazie działalności, ale przede wszystkim liczy się fachowość i troska o indywidualne potrzeby klienta.

Dlaczego tak istotny w praktyce kosmetyczki jest masaż twarzy?

Wyobraź sobie, iż przychodzisz na pierwszy w życiu zabieg u kosmetyczki czy masażysty. Ktoś, kto jest profesjonalistą, ale w sumie jest dla ciebie zupełnie obcy, ocenia twoją twarz, mówi bardziej lub mniej szczerze, potem dotyka twojej twarzy, testuje skórę, itd. Następnie proponuje kolejne zabiegi. Mówi to chłodno, profesjonalnie, i tak samo będzie mówił do następnej, i jeszcze następnej klientki... schemat.

A teraz wyobraź sobie inną sytuację: Przychodzisz i po wymianie grzecznościowych pozdrowień jesteś zapraszana na fotel. Przy dobrej muzyce proponują ci odrobinę relaksu. Odprężasz się i po kilku pewnych, ciepłych, ale i profesjonalnych ruchach dłoni terapeutki „odpływasz”. W sumie czujesz się spokojna, rośnie twoje zaufanie. Potem dowiadujesz się, że to był masaż relaksacyjny twarzy, a kosmetyczka przy okazji wykonała kilka testów skóry i rozluźniła jej niektóre obszary. Masaż odczuwałaś jako zabieg antystresowy i nawet ci do głowy nie przyszło, że oprócz tego kosmetyczka dodatkowo wykonywała jakieś testy.

